**Nikola Pietruszyńska i Mateusz Sobiech (1 miejsce)**

*Żeby wygrać na skrętacza konkurs ogłoszony,*

*Należy aparat mowy dobrze mieć uruchomiony.*

*Rozgrzać trzeba skrzętnie wszakże wszystkie twarzy mięśnie:*

*Wargi, język, żuchwa cała. A nosowa jama rozgrzewa się sama.*

*I gdy cała krtań już drży, konkurs zaczynamy… my!*

*[….]*

*Syci Szyici na szczycie w styczniu się szczycili,*

*Iż drży ich krzyż, gdyż w życiu się tak nie głowili,*

*Czy ci czyści Chilijczycy liczyli chilli czy liczi?*

*I czemu uczeni Czeczeni zaczęli czcić czterech czcicieli?*

**Dominika Kalinowska (2 miejsce)**

*1.*

*Szczebiocze szczygieł*

*wśród świerkowych igieł,*

*że przekąsiłby szczypawkę*

*rano na przystawkę.*

*Na to szczerzy się szczeżuja*

*(choć szepczą, że straszna szuja),*

 *- Ja w Szczecinie mam wuja,*

*a on ma szwagra,*

*co na skrzypkach raz-dwa gra.*

*A to szczeżuj dobre imię szarga!*

*Siedząc na sośnie szyszkojad,*

*szczątki szyszek zjada i tak powiada:*

*- Słyszysz szczygieł te brednie?*

 *Szczeżujo! Zaraz ci mina zrzednie!*

*Twój szwagier skrzypkiem?*

*Jesteś kłamliwym typkiem!*

*Niech tu zaraz sczeznę,*

*jeśli to za prawdę wezmę.*

*Zaszczebiotał szczygieł.*

*- Ależ przyjaciele,*

*do szczęścia potrzeba niewiele,*

*Szczeżui wystarczy rzeżucha,*

*Tobie na świerku szyszki,*

*a mnie z innymi szczygłami pogaduszki.*

 *Po co się spierać i swarzyć*

*Lepiej polatać, poćwierkać, pogwarzyć.*

**Anna Haszczyn (3 miejsce)**

*„Sprzeczka”*

*Chrząszcz ze szczypawką w gąszczu trzciny wszczyna szum tak hałaśliwy.*

*Wrzeszczy, trzeszczy, chaszcze łamie, sam się gubi w tym omamie.*

*Pchła z wszą włącza się w te harce, gdzie trzmiel hasa po polance.*

*Drży już cała strzecha w chatce, wystrzał słychać już w armatce.*

*Chrząszcz już przechrzcił leszcza czyny, a ten ssie sok bez przyczyny.*

*Wtem dżdżownica pełza, skacze niczym dzielni dwaj Apacze.*

*Paszcza jej się nie zamyka, czy pomoże tu muzyka?*

*I muzyka wnet zabrzmiała, konsensusu dojść umiała.*

*Wszystkie nóżki potańczyły, a zwierzęta tak się zżyły.*

*Zażegnana była sprzeczka, każdy dostał cukiereczka.*

 **Marzena Malinowska (wyróżnienie)**

„*Eliksir logopedyczny”*

*Weźmy sobie kocioł pełen wody*

*Dodajmy do niego gęsty syrop glukozowy*

 *Dwie małe blaszki z trzewioczaszki traszki*

*I brzęczące skrzydła ważki*

*Koliberka sknerka piórka rwiste*

*I laboratoryjne komórki macierzyste*

*Zamieszać, wstrząsnąć, zagnieść aż zabulgocze*

*A ja wielką łychą w garze barwne koło zatoczę*

*Szczypta szeleszczącej werbeny też się przyda*

*Bo jeżozwierz krnąbrny cały przepis wyda*

*Znajdź składniki żwawo i błyskawicznie*

*i dowiedz się przy okazji, jakie masz mięśnie twarzy mimiczne.*

**Magdalena Noszczak (wyróżnienie)**

*Szedł szusem wąż w gąszcz,*

*Żubr radośnie zszedł na skwer,*

*Usłyszawszy zewsząd szmer,*

*Pierwszy z drugim w strachu grzązł.*

*Palacz często głaszcząc klacz*

*Nie pozwalał na jej płacz.*

*Kluczyk ciężki był też z deczka,*

*Gdyż za drzwiami tkwiła beczka.*

*Wewnątrz beczki leży żyto,*

*Będzie klaczy pod kopyto.*

*Muszle w koszyk zamiast kaszy*

*Dał wczasowicz dziś pod daszek.*

*Grosz w klosz mógł także włożyć,*

*W dziesięć złotych wnet rozmnożyć.*

*Lecz ten dżokej dżety nosił,*

*W dżinsach nocą rzepak kosił,*

*Bo przy dżdżystej niepogodzie,*

*To się moczą kaczki w wodzie.*

*W dżungli nie był dżentelmenem,*

*Dał szympansom kromkę z dżemem.*

*Szyszka krząta się w szufladzie,*

*Choć kasztany są na ladzie.*

*W szafie szabla w szynkę wbita,*

*Szczupak czule czaplę wita.*

*U dżdżownicy na sylwestrze,*

*Paradował żółw w swym swetrze.*

*Choć bez sensu ta czytanka,*

*Piszę na rzecz zaliczanka.*

**Przemysław Korytko (wyróżnienie)**

*„Abstrakcja”*

*Drży mżawka na wietrze*

*Krtań krztusi się w metrze*

*Krzty rżeń przez powietrze*

*Liść szeleści w swetrze*

*Gardź grządką gżegżółki*

*Dźgaj zimą źdźbło sójki*

*Gryź zgliszcze szczególnie*

*by zjeść sześć ich czujnie*

*Brzdęk bąka brzemienny*

*Deszcz krwi, krzak imienny*

*Ząb źrenic przy krzewie*

*Błysk światła na drzewie*

*Gwóźdź zgrzany zgrzytaniem*

*Bluszcz głaszczę swym dźganiem*

*Wąż krząta się krzywo*

*Gdyż sprząta żwir ckliwo*

*Kół różne wielkości*

*Kieł, żółć, kształty kości*

*Szkielet przednich gości*

*Grzbiet leszcza bez ości*

*Krzyż spiczastej płaszczki*

*Kunszt brwi oraz zmarszczki*

*Salsa, Tango, Cha-Cha*

*Nie czaję skrętacza.*